



licji ograniczyć, czy też być początkiem rozszerzenia samostanowienia reszty krajów. O ile ja rozumie, z wiotkości to nie wypływa, bo przeciwieństwo osobnego ministra, osobnej organizacji politycznej osobnego senatu przy trybunale najwyższym niepodobna przeciwieństwo przyznać każdemu z 17 sejmów.

Odpowiedź Hohenzwartha wywołowała poruszenie niebywale dotąd. Hohenzwart oświadczył, że nie ustępstwa te ograniczają się wprawdzie tylko do Galicji, gdyż od reszty krajów nie nadeszły odnośne życzenia. Co zaś tyczy się Czech, na które przeciwieństwo przed innemi ścianami należało, oświadcza otwarcie, że jeżeliby się opozycja czeska tam zadowolona, co tu przyznać Galicji, rząd z gotowością przedłoży wniosek dotyczący.

Wrażenie tych słów było okropne. Posłowie wiernokonstytucyjni ogarali największe poruszenie. Wolano o zamknięcie posiedzenia, gdyż niepodobna prowadzić dalej spokojnej dyskusji. Podniesiono na nowo myśl adresu i uchwalono, aby istniejący podkomitet konstytucyjny (Herbst, Lasser, Brestel, Sturm, Rechbauer) z całym posiedzeniem zajął sprawę. Po czym posiedzenie zamknięto.

Dla nas wypływa z tego, co na początku mówimy o stronniczkach przedlatywskich w Izbie posłów, i co wyczytać można z tego posiedzenia, ten pewnik, że z obecna Rada państwa reorganizacja Austrii jest niemożliwa.

(Brak miejsca nie pozwolił nam umieścić mowy hr. Hohenzwartha z d. 9. bm.)

Spokojny Kraków, co tak rad imponuje swoją powagą naszemu tromtadrycznemu Trygrowskiemu, wyprawiać poczynić wcale krotchwilnie „spectacula“ — i jak przystało na Kraków, na polu religijnem. Jeden z profesorów tamtejszego uniwersytetu, najmłodszym w świecie dmiński Döllingera do teprawi, kilkunastu młodzieńcom zapaliło się w głowach, pobożnym zgrozżeniem przejęty *Caes* wystąpił z egzorcyzmami, czym diabła nie wypłoszył, ale go samochojąc jeszcze bardziej podrażnił. *Kraj* także nie maot przychylny do pogmatwania sprawy, a dokonaj konfuzji poważnym swoim wystąpieniem hr. Moszyński, traktując za zajście na serjo. Jest więc w pełnym toku burza w szklance wody — piorkowa wojna religijna w Krakowie.

Każdy spór religijny ma w sobie coś podniosłego, bo ścierają się w nim różnice zdań nie w poziomych kwestjach codziennego żywota narodów, a chociażby nawet i ludzkości całej, ale chodzi w nich o zagadnienia wyższe nad to wszystko — podstawę ostatnią stanowią, co człowiek przeczyna, iż istnieje po nad sferami człowieczeństwa.

Ala jakkolwiek pierwiastek walk religijnych jest piękny, i chociaż wiele uroku jest w każdej takiej walce o prawdy — albo chociażby i mizorni wysoko stojące po nad znikomścią zwyczajnych spraw ludzkich, to najpobieżniejszy rzut oka na dzieje tych walk, najmłodsze wyrzecz musi wrażenie. Zauważ komicznie byłoby z powodu wotrokowego „fakelcu“ dla dr. Gilewskiego wywoław wspomnienia wojny trzydziestoletniej, rzuci Hugenotów i t. p. wielkie momenta historyczne, zrobiliśmy jednak powyższe spostrzeżenie, dla składowania, że w każdej takiej walce o abstrakcyjne teorie religijne najwzbitiej występowały zawsze na jaw wszelkie brzydoty rozkładających namiętności, i mizerja ludzkiej istoty — czyli po prostu po niedziawicy, nigdy nie popłyneli ludzie więcej zbrodni i głupstwa jak wtedy, kiedy wypisywali na sztandarach swoich hasła walki o chwałę bożą.

Zawzięłość młodzieży krakowskiej przeciwko dogmatowi nieomylności papieża, ani też oburzenie obrońców uchał świętego koncylium watykańskiego, nie podjęło wprawdzie za sobą dotychczas żadnych innych niebezpieczniejszych skutków, jak tylko parę mniej albo więcej nieaktownych pufów — ale chodzi o to, aby na tem się skończyło.

Konnu tużko drogą jest sprawa narodowa, z boleścią patrzeć musi na to, co się dzieje w pruskim zaborze, jak tam na pocięciu Prusaków rozdzielił oddany im arcybiskup, zasiadający obecnie na stolicy prymaów kościoła polskiego, tamtejszą społecność polską na dwa obwozy: z chłodną pewnością zwycięstwa prowadzi tam przez nożny wróg dzieło zniszczenia żywotu polskiego, lecz ci, którym los wyznaczył trudne to stanowisko kręse, nie stoją skuleni w okolicy sztandaru Polski, jakby przystało, lecz jedynie walczą o Polskę, a inni troskają się więcej o restaurację — państwa kościelnego!...

Od stu lat niemał ssał krew ze społeczeństwa polskiej w naszej prowincji wampiry biurokracji despotycznej: jesteśmy w rozpreżeniu, społeczeństwo nasze rozdarte zawzięcia społeczną i rodową szluznicie waśniwością klas społecznych; oświecańska część ludności oprętwiała umysłowo, — zaświatała nam teraz przedzie nadzieja, że będziemy mieli ręce rozwiązane do zajęcia się pracą nad wydziwieniem się z tej biedy i moralnej i materialnej, w jaką zagrzeźliśmy i grzęziemy jeszcze ciągle, a tu nam wyprawdzają na scenę walkę o nieomylności papieża! Czyż nie mamy innej turbacji, jak to, czy papież jest omylny czy nieomylny?

Wystąpienie ks. Döllingera może zastępować nam wszelki szacunek, i ludzie myślący mogą intare ować się tym ruchem umysłowym, jaki wywołowała kwestja nieomylności w Niemczech. Ale darują tak dr. Gilewski jak i hr. Moszyński, że pozwolimy sobie oświadczyć, iż nie uznajemy, aby to było na czasie rozpoczynanie u nas teoretyczne spory teologiczne, bo najbliższa koszula ciała, — bliższa nam własna bieda, co nas gniecie twarą ręką, niż nieomylnść lub omylnść papieża.

### Nowy ukaz.

Doba centralizującego doświadczania w królestwie Polskim jeszcze się nie skończyła, chociaż szereg ukazów od roku

1864 kolejno przez komitet urządzający wydanych, pozbawił już dawniej też część ojczyzny naszej władz autonomicznych, przyznanych jej na zasadzie międzynarodowego zobowiązania.

Traktat wiedeński oddając carom moskiewskim w posiadanie królestwo Polskie, prawa jego samorządu uroczyste zapewnił. Mikołaj po roku 1831, konstytucję i wojsko, ową najpewniejszą gwarancję odrębności królestwa zniósł samowolnie i przez cały czas swego panowania pracował nad zupełnem wcieleniem go do cesarstwa. Śmierć nie pozwoliła mu wykonać co zamierzył.

Syn i następca podjął plan ojcowski. Krwawe manifestacje 1861 r. wstrzymały Aleksandra II. na drodze centralizowania i wywołały szereg koncesyj, które bynajmniej nie przekroczyły zakresu szczerpłej autonomii przez ojca królestwu Polskiemu po roku 1831 pozostawionej. Szczupłość tych koncesyj, nieszczerłość udzielonych reform i zamach na odrębność polską przez wznowioną rekrutację do wojska moskiewskiego, wywołały zbrojną protestację przeciwko systematowi, który właśnie w ukazie, znoszącym namiestnictwo w Warszawie doszedł do najpewniejszego zastosowania.

Ukazu tego jeszcze przed sobą nie mamy, posiadamy o nim tylko telegraficzną z Petersburga wiadomość (z dnia 11. maja). Zapowiada ona zniesienie namiestnictwa, utworzenie generał-gubernatorstwa w Warszawie i zlanie królestwa kongresowego z carstwem. Zlanie to już było dokonane. Ukazy o których na początku wspomnieliśmy, poddały tę część ojczyzny naszej pod zarząd ministerstwa w Petersburgu, dla całego carstwa ustanowionych; ukaz więc o którym mowa, może tylko zniesienie pamiętki autonomii istniejącej w tytule królestwa Polskiego rozumieć pod wyrazem „zlanie Królestwa z carstwem“.

Cokolwiek jednak wieści się w tem telegraficznym zawiadomieniu, nie ulega wątpliwości, że ukaz 11. maja jest wyrazem systemu, który w Polsce zrodził liczne powstania a carstwu moskiewskiemu nie dozwolił rozwinąć całej swej potęgi. Czyż systemat, który stał się przyczyną licznych klęsk i słabości nietylko naszego narodu, ale w ogóle moskiewskiej polityki, może być w najbezwzględniejszym swoim zastosowaniu lekarstwem i mocą? Nie. Systemat ten istniejące złe powiększy tylko może. Prawa polskiego, opartego na historii, wypisanego na sercach narodu, nie zatrzaże zniesienie śladów autonomii. Ukazy centralizujące, dekreta ukisku, tryumf przewagi nie tu nie pomoże. Prawo narodu odczyte się a odczyte się w chwili dla Moskwy najniegodniejszej. Gdy na świecie ruch decentralizacyjny z wielką siłą występować zaczął, opinia twierdząca, że aż do absurdum posunięta w Moskwie centralizacja utrzyma się długo, jest niedorzecznością.

### Francja.

Aresztowania ministrów wojny w Paryżu nie przestają następować co sobie perjodycznie. Lullier był awanturnikiem, który przypadkiem na kilka chwil dostał się był do władzy wojennej — aresztowano go; Bergeret był nijakim — aresztowano go; Cluseret był papierowym, — aresztowano go także; Russela ogłoszono za energicznego i męznego dowódcę, ale niemniej przeto aresztowano go. Ministrem wojny czyli delegowanym jest obecnie Delescluze, którego zapewne za dni parę, najdalej za tydzień, aresztują.

Znaczenie Dąbrowskiego, które zdawało się od niejakiego czasu słabnąć, znowu teraz potężnieje. Oddano mu główne dowództwo nad całą armią paryżką. Delescluze nie jest wojskowym, nie chce zatem zapewne mieszzać się do planów wojennych, Dąbrowski więc de facto wszystkie władze wojenną jednoczyć będzie w sobie.

Do tego przewrotu w wydziale wojny musiało zapewne skłonić podwójne oręża wersalskiego. O zdobyciu, a właściwie zajęciu opuszczonego przez Paryżan fortu Issy, okólnik Thiersa powiada:

„Zręczne dowództwo armii, poparte walecznością wojska, świetny osiągnięty rezultat. Fort Issy obsadzony dziś został po 8 dniowym ataku przez 38 pułk liniowy. Znalaziono tam wiele amunicji i materiału artyleryjskiego. Jutro podamy szczegóły; lecz już dziś możemy oddać pochwałę odwadze, z jaką generałowie nasi pod krzyżowym ogniem fortów Vanves, obvodu i Issy pro wiali roboty aprosowe. Inżynierji należy wielka część tych szybkich i stanowczych rezultatów.“

Fort Vanves znajduje się w stanie, który mu nie na długo dozwoli oporu. Wreszcie zwycięstwo samo Issy wystarczy, aby obecnie przyjętemu planowi ataku zapewnić rezultat. Tej nocy generał Douay po straszej kanonadzie baterji w Montretout, przebył przy pomocy ciemności nocnych Sekwanę i zajął pozycję przed Boulogne na przeciwko bastionów 67, 66 i 65, które tworzą działą Point du jour; 1400 robotników wziętych z rozmaitych pułków, otworzyło koło godziny 10. wieczorem aprosę i pracowało całą noc aż do świtu.

W chwili, gdy roboty zaprzestają musieli, sięgali ich prawe skrzydło aż do Se-

kwany, lewe aż do ostatnich krańców Boulogne. Dzięki ich gorliwości i odwadze o godzinie 4 zranili już w pozycji zakrytej i zlanieści przed ogniem nieprzyjacielskim. Teraz są o 400 metrów od obwodu, to jest, w odległości, w której, gdyby chcieli, mogliby już urządzić baterję wylomową. Wszystko spodziewać się może, że straszne przejścia znacznej ludności paryżkiej zbliżają się do kresu i że ohydne panowanie obrzydliwej frakcji, która wzięła za godło swe czerwona chorągiew, wkrótce zaprzestanie gnębić i beczścić stolicę Francji. Należy mieć nadzieję, że terazniejsze wypadki służyć będą naśladowcom komuny paryżkiej za smutną naukę i wstrzymają ich od narażania się na surowość ustaw, jaka ich czeka, gdyby odważyli się dalej jeszcze przeciągać równie zbrodnicze jak śmieśne postępowanie.“

Telegramy wersalskie z d. 10. maja przynoszą następujące wiadomości:

„W warowni Issy zabrano 119 dział; z nich około 50 przystawiono do Wersalu. Znalaziono w warowni Issy wielkie zapasy amunicji, żywności, oraz wódkę, zaprawną wyciążnię tytoniową, która miała służyć na to, aby gwardziści narodowych wprawili w rozdratnienie, ale skutek jej był ten, że wszyscy ranni umierali. — Potwierdza się, że cała załoga warowni uszła przez niedostrzeżony przekop. — Zapewniają, że zwycięstwo warowni Issy i znakomite rezultaty, osiągnięte przez baterję Montretout, sprawiły prawdziwy popłoch między powstańcami. Ogień z baterji w Montretout i innych baterji prowadzony jest dalej silnie. Baterje federalistów odpowiadają słabo. Roboty przykopowe ku szancomi fortyfikacyjnemu gorliwie prowadzone.“

Oddziały żołnierzy, które odprowadziły zdobytą działą i sztandary, ukazały się na dziedzińcu pałacu Zgromadzenia narodowego, i tam przez Izby i deputowany Malleville wyraził żołnierzom podziękowanie, po czym obustronne odbywały się uwacje. — Warownia Vanves zaprzestła ognia, i prawdopodobnie została opuszczona.“

Do Ind. Beige z Frankfurta piszą: Wkrótce po przybyciu pana Bismarka, który zjechał do hotelu pod Łąbiedziem, tylko co otwartego po świetnej i całkowitz restauracji, odwiedzili go panowie Jules Favre i Pouyer-Quertier. Przyszli dość pieszko. U bram strzeżonej przez dwóch agentów policyjnych cisnął się tłum ciekawych oglądać własnych i obcych ministrów. Przycząbony trochę, osiwiali Jules Favre wywoływał w tłumie współczucie i ubolewanie.

Zaświecie ministrowie francuscy odeszli do swego hotelu, kiedy kanclerz niemiecki pospieszył do nich z rewizyją, wybrawszy się również pieszko. Następnego dnia poświęcił książkę przedhadkom po miesiącu i konferencjom z wyższym światem finansowym. Głębokość ukazywał się w swojej białej-żółtej czapce kiryskiej (która musi być do twary Bismarkowej) wszędzie tłum go otaczał i witał okrzykami, na co książę odpowiadał ukłonem. Minę miał weselny, niż dnia poprzedniego, zdawał się być zadowolony z rezultatów rokowań dyplomatycznych.

Konferował napród z baronem Erlangerem o możliwych sposobach wybrania indemnizacji od Francji, potem wjechał do siebie Rotchilda. Wkrótce zjawił się pełnomocnicy francuscy i konferencja przetrągnęła się do piątej, po południu. O piątą udali się wszyscy na obiad, dany przez prezydenta pana Mada. Od ósmej na nowo rozpoczęto konferencję, która trwała do północy.

„Dziś (7. maja) spisyją protokoły wczoraj powziętych postanowień, i jutro zapewne dowiedzie się drogą telegraficzną, co pan radca tajny, Lothar Bucher, zechce zakomunikować agencji telegraficznej wraz z tem, co rząd wersalski osądzi za dobre objawie światu. Co się tyczy prawdziwej i kompletnej historii tej improwizowanej konferencji we Frankfurcie, to nie tak prędko będzie mogła być znana.“

Clusereta przeniesiono z więzienia Mazas do ratusza, i prawdopodobnie uwolnią go wkrótce. Innemu więźniowi, proboszczowi kościoła Madeleine, Deguerry udało się umknąć z więzienia za pomocą przekupienia stróża więziennego sumą 150 franków. Za murami więzienia czekało już na książkę pewne indywiduum, które mu wręczyło paszport turecki, i z tym pogańskim paszportem musiał proboszcz umykać z rąk niewiernych. Odjechał zapewne do Saint-Denis, gdzie pierwsza pruska piketauba, pisze *Nord Allg. Zig.*, musiała mu zaświecić słonecznym promieniem swobody.

### Przegląd polityczny.

Z wiadomości nadchozących o przebiegu rokowań frankfurckich wnosić wypada, iż w istocie porozumiano się, co do stłumienia paryżkiego powstania, a mianowicie, że Bismark, jeżeli do oznaczono czasu rząd wersalski sam stłumić go nie zdoła, przyjdzie mu z czynną pomocą. Oto co piszą z Berlina o układach frankfurckich 10. b. m.:

Układy frankfurckie przybrały znowu cechę przyjaźniejszą, a to w skutku nadeszłej wczoraj do Favra depeszy rządu wersalskiego. Była ona od oświadczania na raport Favra telegrafowanemu do Thiersa o układach. Wyjazd Bismarka do Compiègne, wczoraj ogłoszony z pewnością, miał się dziś stać wątpliwym; ale mówią tu, że Bismark nie wroci jeszcze we czwartek. Zapowiedziane na czwartek przyjęcie wieczorne u kanclerza zostało odwołanem. Na naradzie wojennej odbytej dziś w pałacu cesarskim, na której znajdowali się królewicz, Moltke, Podbielski i Trezkow, cesarz Wilhelm opowiadał o stanie układów frankfurckich; na radzie tej postanowiono przyspieszyć powrót jeńców frankfurckich. Przedwzyskiem wysłani będą Turkozy, których bezwzględny przybycie oczekuje rząd wersalski. Do Frankfurta udadzą się dwoje znakomitsi inżynierowie ze sztabu głównego do pomocy przy rozwiązywaniu niejakich trudności pod względem ustalenia granic. Wszelkie obawy pod względem pokoju usunięto: wyplata kosztów zaopatżenia wojsk niemieckich za skrócony czas okupacji, tudzież wy-

plata pierwszego miliarda kontrybucji wojennej, miały być zapewnione pożyczką, o którą w Frankfurcie toczą się rokowania z bankierami. Osobna umowa została zawarta, aby w obustronnym interesie wojska niemieckiego dopomogły do stłumienia anarchji w Paryżu, jeśliby wojskom francuskim nie powiodło się dokonać tego w oznaczonym terminie.

W Dreźnie otwartym został we wtorek powszechny synod luterski. Synod ten nie tylko religijny ale i polityczny ma także znaczenie, należąc do niego i świeccy. Synod luterski jest przeciwstawieniem usiłowanom zorganizowanego stronnictwa katolickiego w Niemczech.

Bawarski minister oświaty wydał polecenie do przełożonych zakładów naukowych, wzywające tychże, aby zaakwalifkowali się strony nauki i wydziałów, co się tyczy ich stanowiska w obec dogmatu o nieomylności i zachowywania się w tej kwestji w obec uczniów.

Prezes koła polskiego w Berlinie, dr. Niemołowski, z każdym prawie dniem odbiera listy od zostających jeszcze w garnizonach po za granicą oficerów i szeregowców Polaków, którzy choć późno, bo późno doszli ich dzienniki polskie — jednakowoż dziękują naszemu posłowi do sejmu niemieckiego za energiczną i wyczerpującą obronę zakwestjowanego publicznici przez pana kanclerza ich przekonań politycznych. „Zrób pan — tak pisze jeden z wielu — z mym listem co tylko zechcesz, przeczytaj go w sejmie, albo ogłosz w gazetach, niech wie p. kanclerz, niech się przekonają Niemcy, że nie przestałem być Polakiem, choć obecnie w mundurze pruskim, który przywziął artykuły wojenne mniemu zmusiły. Stojąc zaś w szeregu pod bronią, trzeba było razem z innymi iść, dokąd kazano i czynić co kazano.“ Listy te p. dr. Niemołowski zbiera, by w danym razie — i to niezadługo — stosownie takowe spożytkować.

### Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie zgaił prezydent dr. Ziemiałkowski o 1/2 do 7. godziny.

Po odcyżaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, stawia dr. Gębarzewski w imieniu sekcji bezpieczeństwa wniosek, ażeby sprawę wyboru delegacji do traktowania z rządem o przyjęcie przez miasto policji miejscowej uznano jako nagłą i postawiono ją na pierwszym miejscu porządku dziennego.

Przewodniczący oświadcza, że już zgłoszono trzy sprawy nagłą, więc razem z tażeniem będzie i ten wniosek traktowany.

Dr. Semilski referuje pierwszą sprawę nagłą. Tak telegramem jakoteż zawiadomieniem urzędowem notariusza z Berna zostało miasto zawiadomione, że major Kühnl zmarły 3. maja w Bernie pozostawił testament, w którym odwołuje poprzedni swój zapis galerji obrazów i starożytności dla zakładu O-olnickiego, a zapisuje go miastu naszemu robiąc je zarazem generalnym spadkobiercą. Notariusz berneński jako komisarz sądowy wezwał miasto, aby mianowało pełnomocnika do odbioru tej spuścizny.

Dr Semilski w imieniu sekcji proponuje, ażeby wysłał z pełnomocnictwem do Berna wiceprezydenta p. dr. Jaszińskiego, wyznaczając 200 zł. na koszt podróży i upoważnił go do rozpatrzenia się w tej sprawie, mianowicie w warunkach testamentu i zawiadomienia Rady miejskiej, która zdecydować ma czy sukcesję tę przyjąć lub nie.

Radny Dobrzański i dr. Małecki znając znaczną część tych zbiorów, którą zmarły major Kühnl zostawił przedtem był już przed dwoma laty zakładowi Ossolińskich dla urzędowania wystawy, wnoszą ażeby dr. Jaszińskiego wprost upoważnić uchwałą Rady do przyjęcia sukcesji jeżeli warunki znajdzie odpowiednie.

Radny Wild opiera się temu, a radny dr. Czerkawski zwraca uwagę pełnomocnika, ażeby przedwzyskiem dopilnował kilka obrazów ze zbioru majora Kühnla starej szkoły włoskiej bardzo wysokiej ceny. Gdyby bowiem te obrazy przypadły, zbiór nie wielką by miał wartość. Dr. Małecki wspomnił był, że major Kühnl zostawił nawet pieniądze na przyszłe swoich zbiorów do Lwowa, aby miasto ztąd niemiał kosztów żadnych. Rada większością głosów przyjmuje wniosek sekcji.

Drugi nagłą wniosek był radnego Maszkowkiego. Gdy w poniedziałek rozpoczyna się dzień krzyżowy a młodzieży szkół ludowych ma przez trzy dni od 7 do 11 uczestniczyć w procesjach, więc przy kryjkiej temperaturze tegoż rocznej mogłoby to szkodzić w podziału na jej zdrowie. Wnosi więc ażeby Rada zrobiła przedstawienie do Rady szkolnej o uwolnienie uczniów szkół ludowych od asystencji tym procesjom. Przeciw temu wnioskiowi przemawia radny Bozkowski i dr. Hofman Kornel ze stanowiska, iż dawnych zwyczajów trzymać się nam należy a nikać inowacji. Radny Dąbrowski twierdzi, iż to rzez nie wchodzi w zakres Rady miejskiej, a ks. Zablocki, iż gdy jest niepodobna, to i tak procesje odbywają się tylko w kościele.

Dr. Czerkawski przemawia przeciw wnioskowi, iż nie jest zasadniczym i żąda raz na zawsze usuniecia młodzieży szkół ludowych od tych procesji kilkunastu.

Za wnioskiem przemawiają dr. Wolski i radny Dobrzański, zbijając argumenty przeciwników. Rada większością głosów przyjmuje wniosek radnego Maszkowkiego.

Trzeci wniosek nagłą był sekcji 5 ażeby wybrał komisję, któraby przedstawiła Radzie wniosek, jaką pensję wyznaczyć nowemu prezydentowi miasta Lwowa. Z tego powodu dr. Ziemiałkowski oświadczył i przewodnicze wystąpieniu swemu. Dr. Wolski przeciwny jest wybraniu osobnej komisji, lecz wnosi, aby sprawę tę odesłał do sekcji 5, czyli sekcji organizacyjnej. Radny Dobrzański, z powodu, iż sprawa jest finansowej natury, stawia wniosek, aby tę sprawę odesłał do sekcji finansowej. Rada większością głosów odstąpiła rzecz do sekcji finansowej z poleceniem, ażeby na następnem posiedzeniu przedstawiła Radzie odpowiedni wniosek.

Następuje czwarty nagłą wniosek, wybór delegacji do traktowania z rządem o przyjęcie policji miejscowej przez miasto od władz rządowych. Namiestnictwo wezwalo Radę, aby wybrała dwóch delegatów do traktowania w tej sprawie. Namiestnictwo przeznaczyło do tego rokowania

dyrektora policji i jednego z wyższych urzędniców policyjnych. Przewodniczący zaś ma tę komisję radca namiestnictwa Heilig. Sekcja bezpieczeństwa proponuje, aby do tej delegacji wybrać 2 członków sekcji bezpieczeństwa, i propozycję od tego wybrał dr. Gębarzewski, i dr. Riegera. Wczytna się dyskusja, odzwają się głosy za tem, ażeby podobnie jak w Krakowie uczyniono, a o czem namiestnictwo w wezwaniu swoim wspomniało, przeznaczyć do rokowania prezydenta miasta, a oprócz tego wybrać jednego delegata. Inni sprzeciwiają się temu z powodu nieostanowości, ażeby prezydent miasta rokował pod przewodnictwem rady namiestnictwa. Co do ilości delegatów podnoszą się również głosy, iż Rada nie jest obowiązana trzymać się liczby delegatów, nadmienionych w piśmie namiestnictwa, gdyż i tak uchwały nie mogą tam zapadać większością głosów, lecz wychodzić mogą tylko jedynie z porozumienia wzajemnego dwóch stron paktujących. Dr. Wolski zwraca uwagę, iż w rokowaniach co do policji miejscowej przy wyborze rozmaite strony tej sprawy uwzględnić należy, mianowicie prawą, sanitarną i praktyczną, proponuje, ażeby wybrał trzech delegatów. Na to zgadza się i radny Dobrzański, który z początku wybrał 4 delegatów proponował. Rada jednomyślnie prawie przyjmuje ten wniosek, również jak wniosek dodatkowy, ażeby prezydent miasta, ilekroć zechce, obecny był rokowaniem.

Przy pierwszym wyborze otrzymał jedynie dr. Rieger i dr. Wolski absolutną większość głosów. Najwięcej potem mieli radny Dobrzański 34, a dr. Madejski 27 na 75 głosujących. Przy powtórnym wyborze wybrany większością głosów radny Dobrzański. Między pierwszym a drugim wyborem zalażwiono sprawę licytacji o roczne dostarczanie robót murarskich, które oddane p. Kojawiczyskiemu.

Potem uchwalono budowę nowej trupaui na cmentarzu Lyczakowskim wykonać przez kontrahentów rocznych, dlatego, iż to taniej wypadnie, niż podług oferty najniższej przy licytacji wniesionej, a użytkować będzie można materiał budowlany z rozebrania starej trupaui nyskaui.

Na tem skończono posiedzenie o god. 10.

Na początku posiedzenia Rada przez powatanie na wniosek p. Bozkowskiego wyraziła zgodę na znania sumiennej pracy byłemu burmistrzowi, panu Szemelowskiemu.

### Kronika.

**Kurjerek lwowski.** W sferach wojskowych krąży pogłoska, że komendujący generał bar. Neuperg wyjechałszy w bieżącym miesiącu do wód dla parowania zdrowia, ma zamiar czy szczerą ochorą niepowróceni więcej na posadę, zajmowaną dotąd we Lwowie.

Niedawno weszło w życie Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie liczy już wielu członków i zwolenników, a spodziewać się można, że wkrótce czasie liczyć ich będzie na tysiące. Dobrobyt i przemyślniej w Niemczech podniósł się, jak wiadomo, nienalro przez zakładanie takich kas zaliczkowych na wzór Schultzego z Delitsoh.

W tutejszym ewangelickim kościele będzie w niedziele 14. b. m. polskie nabożeństwo o godzinie 10-tej rano.

Dziś o godzinie 7mej wieczór odbędzie się posiedzenie zwyczajne Towarzystwa prawniczego, sekcji dla prawa pozytywnego. Na porządku dziennym: wypadki praktyczne, pp. Kolasiński, Majewski.

Program dzisiejszego wieczorku muzykalnego jest następujący: 1. Trzecie Trio (g-moll) R. Schumana, odegra panna Zi. i pp. Brukman i Wollmann. 2. Spiwo. 3. a) Etude (cis moll), b) Allegro vivace, c) Mazurka F. Chopina odegra dr. Mikulski. 4. Spiwo. 5. Wariacje J. Brahmsa na temat Schumana na cztery ręce, odegra panna K. i dr. Mikulski.

Sekowani jesteśmy ciągle jeszcze na wien miejscach widokiem napisów umieszczanych na domach, tablicach itp. w języku niemieckim. Potracimy tu tylko niektóre dla dowodu prawdy, i tak na ochrone dla dzieci, znajdujące się na Burach bryluje napis: *Kindes Kinder und Sauglings Bewahr Anstalt*; dalej wszyscy prawie właściciele trafik, naporczywie zatrzymują napisy niemieckie. Szczególnie nie mała tablica przy nicy św. Jankiej, tuż naprzeciw cmentni Wspiąńskiego, uderza przechodniów napisem czarnym na tle białem: *K. k. Tabak Trafik*. — Niech no by coś podobnego działo się w Pieszczynie, gdzie nawet każdy cudzoziemiec, izraelita zmienia swe imię i nazwisko na szylchad i nadoje mu zakręć węgierski. Śa to na pozor drobnotki, ale w głębi rzeczy mieszczą w sobie pewien rodzaj obrębnych przekonań politycznych wód społeczeństwa, której się służy, z niej żyje i na niej majątki robi. Niech by te wszystkie nazwiska niemieckie pisane były tak jak je po polsku wymawiamy, np. Szuman, Mikolasz, Cuker, Ruker, itp. nie miał by Lwów pozoru miasta, gdzie sądząc go szylchad i napisach skłopotych cudzoziemców zdaje się, że jest w mieście na polny niemieckim.

**Mianowania.** Cesarz mianował porucznikami przy rezerwie: kadetów pp. Bozwadowskiego Franciszka i Gustawa Zukra, obu przy pułku piezszym barona Jabłofskiego nr. 30; następnie mianował oficerami obrony krajowej z przeniesieniem do pichoty, kapitanem rezerwy pierwszej klasy p. Michała Trojaczyskiego do pułku Jarosław nr. 60 i kapitanem drugiej klasy obrony krajowej p. Karola Matkowskiego, de Bardziejewicz dla Galicyjskiego pułku obrony krajowej Czorków nr. 74.

Posel na sejm krajowy i właściciel dóbr ziemskich p. Mikołaj Władysław dwojga imion Wolański, otrzymał od cesarza godność szambelana.

**Spis zmarłych** osób od 7. do 10. maja. Stefan Jacyj, komisarz skarbowy 38 l. na porażenie mózgu. Jan Finik, garniarz 55 l. na obręknienie płuc. Wiktorja Balasano, żona krawca 32 l. na gruźlicę. Zofia Szepter, zarobnicza 60 l. na wodnicę. Marja Kunkla, słuźca 23 l. na febre pologowa. Lukasz Procyk, ubogi 75 l. ze starości. Franciszek Flakiewicz, murars 42 l. na zapalenie płuc Adalbert Czapkiewicz, krawiec 50 l. naoplekaje.

† **Major Kühnel.** Bardzo często przekonał się można z przykładów rzeczywistego życia, że nie tak nie uszlachetnia człowieka jak udział w patriotycznej sprawie. Kto raz — chociażby na krótką chwilę doznał tej rozkoszy, jaką wlewa w duszę poświęcenie dla ojczyzny, kto zakosztował

wał nekartu miłości sprawy publicznej, temu już do ostatek życia, jakkolwiek ony tam później było świecić będzie miłom wspomnieniem ten przelotny moment zapachu.

Mimowoli nasuwa tę uwagę historia żywo majora Kühna, o którym wiadomo, że zapisał naszym miastu drogienny zbiór artystyczny — owoc zabiegów całego jego życia, cały jego majątek Ojciec jego był Niemcem, z urzędu swego komisarzem drogowym w Złoczowie. Syn jego umiał jednak więcej Polskę, tę zadróżną kochankę, co nigdy miłości być syta nie może, niż niemiecką kulturę. W 19 roku życia puścił się młody Kühn ku granicy aby się dostać do szeregów Dwernickiego ale na pocziwej intencji się skończyło, bo w Sokalu został aresztowany i wpakowano go w „kamazę” jak się wtedy mówiło. W woju austriackim postarzał się nieboszczyk, zapominał nawet mówić po polsku, ale nie zapomnił słubowanej w miłości miłości dla Polski. Złurtał obrazy, rysunki, kamee, odznaki, był pracowicie aby w nich pozostać Polsce pamiętkę po sobie. *Bin jetet* — pisał do przyjaciela, *Kunstfreund, Samler und Bilderrestaurateur. Die Dienste die ich meinem Vaterlande mit Waffen nicht thun konnte, versuche ich jetzt mit Kunstinstrumenten.*

Leż to szlachetności w tych prostych słowach!

Pierwotnie przetrząsnął major Kühn swoją kolekcję zakładowi Ossolińskim a nawet przesłał już jedną partję tego zbioru do Lwowa jeszcze w r. 1868, mianowicie karton ze szkicami w liczbie 400; trzy kamee z namiętniejszą wartością (wizerunki Rafaela i Leonarda da Vinci); 30 sztuków z oryginalnych rysunków Rafaela, i następujące obrazy olejne. 1) „Wydobycie Mojżesza z Nilu” Murilla. 2) „Uczta bogów” Rubensa. 3) „Wakrezenie Lazarza” Rembrandta. 4) Dziewczyna i pasterz J. L. Romano. 5) „Zesłanie Ducha św.” Giorgione. 6) „Bitwa” Bourguignons. 7) „Adam i Ewa” Varotiego. 8) „Dziewczyna modląca się” Sebastjana Couchy. Żądał jednak, aby zbiór ten wystawiony był na widok publiczny, a niewiedząc z jakich powodów kurałorja zakładu uznała za stosowne odmówić temu niewinnemu życzeniu ofiarodawcy. Takie szkany hr. Maurycego Dziedzicznego tak zniechęciły Kühna, że w ostatniej chwili unieważnił dawny zapis i zbiór swój, obejmujący samych tylko obrazów 140 plów, głównie starych mistrzów włoskich, wielką ilość rysunków, sztuków kamei itp. dzieł sztuki przekazał miastu Lwowa, które jeneralnym swoim uczynił sukcesorem.

Dla uczczenia pamięci majora Kühna poświęcamy tych słów parę życząc aby szlachetny jego przykład stał się mógł wzorem dla tych co choć są synami tej ziemi, nie pozostawiają się do żądnych dla niej obowiązków. Ten major austriacki, o całe życie pieścił się z tą myślą, aby Polsce miłą po sobie zostawił pamiętkę, jest zaiste czołogodną postacią!

— **W sprawie budowy gmachu gimnazjalnego we Lwowie.** Jeszcze raz zabieram głos w tej sprawie, aby zwrócić uwagę pp. rajców naszego grodu na niedostatkę, w przerobionym planie jeszcze pozostawionym. Najważniejsze z nich dotyczą:

- a) ocieplania i wentylacji,
b) urządzenia wychodków,
c) braku przewodników na wilgotną odzież.

Co do pierwszego punktu, starodawny, u Rzymian używany sposób ocieplania, przenoszą nad wszystkie nowoczesne. Tamten nie tylko się odznacza wielką oszczędnością paliwa, ale także między innymi, bardzo ważnym zaletami ma jeszcze i to, że wewnątrz należąca wentylacja, niezbędnie potrzebna wszędzie, a szczególnie w szkołach. Tym zaś, wielką niedostatkę rozstrutność pod względem użycia materiału palnego przynac musimy, zwłaszcza, gdy się woznie na uwagę kosztowną, z wielu trudnościami różnego rodzaju, a mimo to wcale niezadawalniającą sprawę sztucznego przewietrzania, czy to według systemu aspiracji czy impulsji. Wentylacja, przyjęta w planie budowy gmachu szkolnego, za całkiem niedostateczną, a nawet z wielu względów za szkodliwą uważam, gdyż i tak, jnz bez niej, przy dzisiejszym sposobie ocieplania pomieszczeń naszych, nogi w warstwach powietrza stosunkowo najniższej grzanych, ciągle zastawia miazgą, podczas, gdy ono przy powale nie tylko bez wszelkiej korzyści dla nas, ale nawet z niemalą szkodą dla zdrowia blisko dwa razy wyższą temperaturę posiada; a pierwsza reguła higieny głowę chłodno, nogi zaś ciepło trzymać każe.

Co do punktu drugiego, odsyłam czytelnika do mojej broszury: „W sprawach szkolnych III”, Lwów 1870 (Oby. też *Gaz. Lw.*; nr. 57—65 z r. 1870). Nie odstępuję bowiem od zdania tam wyrażonego, iż urządzenie ich w planie przyjęto, nie zabezpieczy wnętrza gmachu od smrodów, szkodliwych dla zdrowia.

Co do punktu trzeciego oświadczam, że po minięciu w planie budowy tego środka higienicznego, wymaganego przeto do lepszego zabezpieczenia zdrowia naszej młodzieży od szkód nieochybnych, wynikających z dzisiejszego ciągłego ściska nad książkami i kasetami w szkole i w domu, nietylko zamierzonej oszczędności, ile odziedziczonemu w myśleniu niedoległości, nieopatrności i uporowi przypisać muszę, gdyż zwiększenie kosztów budowy ztąd wynika, daby się niezawodnie pokrył przez stosowniejsze ułożenie całego planu budowy, przyjęcie najtańszego sposobu ocieplania gmachu i skuteczną kontrolę prowadzenia tejże budowy.

W końcu dodać muszę, że zawsze lepiej jest pierwiej zasięgać rady, a potem działać, niż wyrobiwazy plany, zwolywać komisję i przedkładać jej rzeczą gotową, jak się to stało 9. stycznia br. w sprawie budowy gmachu szkolnego, o którym mowa.

Lwów dnia 8. maja 1871.

Dr. W. Urbanski;

— **Projekt nowego zakładu gimnastycznego (organopatycznego)** dla Lwowa. Do zakładu gimnastycznego „Sokola”, z którego młodzież nasza nie mało korzysta, przybył ma nowy zakład gimnastyczny czysto higieniczny, przeznaczone dla ludzi pracujących umysłowo i zmuszonych do dłuższego siedzenia. Lekkarz od dwóch lat osiadły we Lwowie, były sekundarjusz głównych szpitali we Lwowie i Krakowie, autor dzieł o dje i tycie i gimnastyce racjonalnej mgr. chirurg. i akusz. Edward Madsjki, w wydanej właśnie co broszurze objaśnia zwolenników gimnastyki z celem i planem powstania mającego zakładu. Na zakład ten upatrzone już jest realność blisko

miasta, jednak na świeżym powietrzu między ogrodami. Zakupno tej realności wraz z przetransferowaniem jej na cel zamierzony, z urządzeniem i wszelkimi potrzebami, wymaga sumy około 10 tysięcy złr. Co do sposobu, w jakoby suma ta przez zawiązanie spółki zebrać się dała, niemięniej co do organizacji, utrzymania i zaprowadzenia zakładu, co do bezpieczeństwa fundatorów czyli członków spółki itd. odsyłam czytelników do ogłoszonego drukiem: *Zaproszenia do wzięcia udziału w założeniu zakładu organopatycznego (organopatycznego) powstającego we Lwowie*, (w księgarni Karola Wilda). To jeszcze dodać musimy, iż zakład ten, jeżeli fundusz na niego się zbierze, mógłby już przed jesienią r. b. być dla użytku publiczności otworzonym. Już sama ta okoliczność, że w dzisiejszych czasach, gdzie brakiem ruchu przy pracy, tyle ludzi zdrowie swe nadneraża, powinaby spowodować publiczność do jak najrychlejszego przystąpienia do spółki, aby zamiar tak zawięni naszego zacnego rodaka nie spelił na niczem. S. K.

— **Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego** na posiedzeniu swem d. 6. b. m. uchwaśli wystosować adres do ministra Grocholskiego. Adres ten brzmi jak następuje:

Ekscelencjo! Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wita Waszą Ekscelencję na wysokim stanowisku, na które powołano go zaufaniem najmiłośniejego monarchy.

Zycie waszej Ekscelencji w pośród nas spędzone było nieprzerwanem pasmem zasług obywatelskich; wśród najtrudniejszych okoliczności uniałość zawsze stał się użytecznym krajowi, który cię z chlubą do najlepszych swoich synów zalicza.

Towarzystwo gospodarskie we wdzięcznej to zachowuje pamięci, że byłeś przez długie lata jednym z jego najczynnijich członków, a następnie jako prezes w ciężkim przejściu do nowego ustroju nie szczędziłeś trudu około utrzymania bytu i rozwoju Towarzystwa.

Zasługi obywatelskie otworzyły przed Waszą Ekscelencją świetny i obszerny zakres działania. Przeszłość twoja jest nam rolęjnia, że wszędzie i zawsze dobro kraju będąc twój gwiazdą przewodnią. Wieć z głębi serca witamy Waszą Ekscelencję naszym gospodarskim hasłem: *«Szczęście Bóże!»*

Z Rady komitetu c. k. Tow. gosp. gal. Lwów 6. maja 1871. (Podpisy.)

— **Wydział powiatowy Skałacki** uchwalił dnia 6. maja b. r. i przesłał w imieniu reprezentacji powiatu Skałackiego adres zaufania ministrowi Grocholskiemu.

— **Ze świata muzycznego.** Wyszły świeżo tańce na fortepian, złożone przez K. Matkowskię: Nie zapominajki, walc, Terkotka, galop i Kadryle. Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Szmidta.

Nowy utwór pod tytułem Skarga (La Plainte) Wilhelma Czerwińskiego wyszedł właśnie nakładem Haslingera w Wiedniu. Kompozycja odznacza się z bardzo śpiewnym, szlachetnym tematem, który pięknie przeprowadzony a stopniowo spotegowany przez różne zmiany harmonijne, nadzwyczaj wykonawcy daje wdzięczne pole do popisu — wkrótce wyjdzie szereg „Pieśni lirycznych” słowa Heinego i Mirza Saffi.

— **Woli nr. 2gi** wyszedł z następującą treścią artykułów: Listy literackie II. Zmierzchy i swity, powieść Współczesna przez L. Szczarę (T. S.) Balladyna, tragedia Słowackiego, studium. Maloduszni, komedia B. Komorowskiego. Co czytać? II. Buch umysłowy na polu religijnym. Rozmaitości. Przegląd piśmiennicy.

— **Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy** oficyalistów prywatnych wzywa członków, którzy za rok 1869 z wkładkami założyli, by się z takowych najpóźniej po koniec czerwca 1871 uiecieli, lub usprawiedliwili powód niepełnienia; — w przeciwnym razie zmuszony będzie wydział centralny postąpić z nimi w myśl §. 22. statutu.

Przy sposobności uprasza wydział centr. P. T. służbowców pragnących korzystać z biura wywiadowczego, by razem z wozwaniem o następczenia oficyalisty, raczyli podać placę i emolumenta połączone z opóźnioną posadą, jak nie mniej czas od którego takowa jest do zajęcia. — Szczegóły te są bardzo pożądanę, celem łatwego i spieszego zadośćuczynienia wymogom zgłaszających się tak panów służbowców jak i oficyalistów.

Lwów 30 kwietnia 1871.  
Henryk Strzelecki, Romuald Makarewicz wice-prezys.

— **(W. S.) Tarnopol** 21. kwietnia. Przez dłuższy czas prowadzone były tu rezolucje, jakoteż i korespondencje pomiędzy urzędami w tuższej powiatowej dyrekcji skarbu zwykłe w języku niemieckim, na którą to czynność śp. radca Przyborski patrzył obojętnym okiem, nie umiając sam ani słówka po polsku.

Po jego śmierci, przeznaczony na naczelnika tej dyrekcji radca, p. Bujak, z przychybieniem swoim zaprowadził porządek tak ścisły, którego brak pod każdym względem czuć się dawał, że temu meżowi wszyscy, tak urzędni, jako też i partje wiele mają do zawdzięczenia.

Zaraz na wstepie wydał on okólnik odnosny do zaprowadzenia języka polskiego w sprawach

urzędowych, którego odpis brzmi: „Do wszystkich c. k. urzędów podatkowych, nadzorów straży skarbowej, urzędów cłowych i magazynu sprzedaży tytoniu w Jagielnicy.”

„Od dnia 1. maja b. r. z wyjątkiem spraw administracji dawnej i tytoniowej, które jako dotąd tak i dalej, aż do odmiennego w tej mierze postanowienia, załatwiane jeszcze będą w języku niemieckim, we wszystkich innych galejskich służbach, obrębu tej c. k. pow. dyrekcji skarbu i powiatowego sądu w sprawach dochodów skarbowych, wchodzi w wyłączone używanie język polski. Tym tylko urzędnikom, którzyby się wykazali, że nie władają jeszcze językiem polskim tak, iżby funkcje swoje nie wykonywać mogli, na przedstawienie, które wnieśli wmi w przeciągu 8 dni do naczelnika tej powiatowej dyrekcji skarbu, udzielone być może na czas niejaką zwolnienie od niniejszego zobowiązania, którego urzędu i nadzoru straży podwładne, nietylko w styczności z powiatową dyrekcją skarbu, lecz i wewnątrz własnej swej służby ściśle przestrzegać mają itd.”

„Wydany okólnik udeziła się do wiadomości, aby się wszyscy ściśle do niego zastosowali.”

Z powiatowej c. k. dyrekcji skarbu Bujak, w. r.

Okólnik powyższy powinaby wszyscy naczelnicy wziąć sobie za przykład, a idąc w ślady tego meża, bacząc zwrócić oko, ażeby urzędni, którzy języka polskiego przywłaszczą sobie nie są w stanie przeniesieni zostali w rodzinne ich strony, a tym sposobem zapobiegnie się bezsensom w wydawaniu rezolucji stronom, a język polski cieszyć się będzie błogim rozwojem.

P. radcy Bujaka na to jeszcze uwagę zwrócić musimy, by godziny urzędowe nie były podzielane od 8ej do 12ej i od 3ej do 6ej, lecz aby bez przerwy wprowadzone były wedle przepisu od 8ej do drugiej, dogodniej byłoby to tak dla partji (obywateli i wieśniaków) jako też i dla urzędników. Ci pierwsi bowiem, nieraz z powodu zły drogi i opóźnienia muszą tracić całe południe a nawet i dzień bezczynnie, nie mogąc zdołać przyjechać przed 12tą.

Nie mogąc również pominąć, by nie nadmienić o tutejszej policji i energiczem jej działaniu.

Przed kilkoma dniami wykradzono w kancelarji tutejszego proboszcza rz. kat. zegarek kieszonkowy w wartości 40 złr. Podejrzany wachmistrza policji padło na szewca p. Dunajewskiego, który przychodził za rozwodem do kancelarji parafialnej.

Do sprytu sierżanta Jeszczyńskiego w odszukiwaniu skradzionych rzeczy i ten fakcik dołożył. Sierżant ten zdobył szewca G. czyni mu zapytanie, czyli tamż nie wiadomo, gdzie Dunajewski zastawia skóry, albowiem od tygodnia wziął od niego skórę, a do dziś dnia jeszcze odbuia nie dostarczył. P. G. objaśnił, iż najwięcej zastawiają u Śp. Sufriń, — spiesz tam Jeszczyński, a przycisnąwszy żydą, odbiera od tegoż za 4 złr. zastawiony zegarek i zanim protokół policyjny z proboszczem ukończono, zegarek skradziony był w jego posiadaniu, a złożył ca w kazałecia.

Dnia wczorajszego przywieziono z Dragówki do tutejszego sądu obwodowego fałszerkę banknotów, 10cio i 1inoreńskich, Karolinę Sobolewska, aresztowaną przez łandarma Chmielewskiego. Imitacja tych banknotów jest co do rysunku nie do poznania, woinorocznie nakładana tuzem, z wyjątkiem tylko drobniutkich głosek, które zdradzają fałszerstwo.

Wspólnicy, jeden pomagający w fabrykacji, jest 12letni chłopiec wiejski Michał Nazarko, zaś w dojrzałym wieku chłop, który mianiał te banknoty po jarmarkach, jest mi z imienia nieznan. Przy rewizji znaleziono 7 sztuk po 10 złr., a jedną sztukę jednoreńskowego banknota, wraz z przypoświadczonym papierem do dalszej roboty. Sobolewska pochodzi z bardzo dobrego domu i posiada nader piękne wykształcenie.

— **Z Dąbrowy** (Kor. Gaz. Nar.) (S. p. Ignacy Kępiński. — Szkoła w Mędzzechowie.) Dnia 27. kwietnia br. odpowiadaliśmy na miejscie wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Ignacego Kępińskiego, byłego wojskowego z roku 1831, zmarłego w 65 roku życia swego. Zmarły, przechodząc różne koleje losu, odznaczał się zawsze szczerą ofiarnością dla sprawy narodowej, a złożywszy w latach 1863 i 1864 niemal resztki swego mienia na ołtarzu ojczyzny, byłby na szczytku życia swego nie miał gdzie położyć głowy swojej, gdyby nie szlachetna ofiara pp. Bielickich, dzierżawców dóbr Mędzzechowa. Zupelnie obcom ofiarowali pp. Bielscy g-racinnosc w swoim domu, przywieźli bezsilnego, chorego, w końcu lutego z największą troskliwością z Dąbrowy do Mędzzechowa, i staranna opieką osładzi ostatnie tygodnie życia tego, które 25. zm. z braku sił żywotnych kresu dobiegło. Czesń popiołom zmarłego! lecz czesń także szlachetnym dobroczyncom jego!

Po pogrzebie zaproszone liczenie przybyłych znajomych zmarłego na doroczny egzamin, który utrzymywanej koszem właściciela, Adama hr. Potockiego, odbył się miał. Kierownikiem, a jak na teraz, jedynym nauzcycielem, gdyż w miejsce oddalonego pomocnika, nie mógł na razie dostać innego, jest ks. Marceł Zaręba, kapelan miejscowy, a kapłan ludowy w całym znaczeniu. Na tym egzaminie nie słyszeliśmy wprawdzie nauki gramatyki, a tem uniej rechsztajnbugów, ale

natomiast odpowiadała dziesiątka wiejska, tak śmiało i przytomnie na wszystkie pytania z religii, historii biblijnej, historii polskiej, geografii powszechnej w zarysie, a ziem polskich w szczególności, i wyrabiała zadania 4 działów rachunkowych tak, że śmiało rzec można, iż rzadko w której szkole ludowej p nas — a nie wyjątkowo — tak nawet głownych — tak trafnie i z taką swobodą oddane odpowiedzi usłyszamy. Jako przykład, jak praktycznie prowadzona, i do potrzeb naszego ludu zastosowana była tam nauka, przytoczę zadawane między innymi pytaniami, np. jakie przynioty powinna mieć dobra gospodyni, jakie dobry sługa, dobry pastuch itp., jakie obowiązki ma sluga dla swego słuźbodawcy i wzajemnie. A znają tam dzieci także podział administracyjny naszego kraju, przeznaczenie różnych urzędów, tak państwowych jak i autonomicznych, a werwa i przejęcie, z jakim wszystka dziesiątka pioski nasze do opowiadanych zdarzeń historycznych zastosowana, śpiewała, daje nam pewność, że chłopie mędzzechowski i ościennych wiosek nie zaprzę się w przyszłości nazwy Polaka, choćby dla nazwy astrologa. O gdybyż — pomyślał sobie nie jeden z gości — w każdym powiecie choć 10 takich szkółek było, jakże inaczej wyglądałaby wkrótce społeczność nasza, a dowodem, iż daby się to osiągnąć, jest właśnie ks. Marceł Zaręba, któremu za całą nagrodę niezmiordowanej a czynnej gorliwości około oświaty ludowej, niech stanie to serdecznie uszanowanie, jakim go otaczają mali i wielcy, zarówno w chacie jak i w dworze.

### Telegramy Gazety Narodowej.

(Z wiedeńskiego „Correspondens Bureau”)

**Wersal** 12. maja. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Thiers podał do wiadomości Izby, że finalny pokój między Francją a Niemcami już jest podpiany. Warunki umieszczone w preliminarjach pokojowych nie zdołał przemienić na korzysniejszaje, ale usunieto wielkie zakłęcia, których się obawiał być potrzeba. Traktatu pokojowego nie może jeszcze jeszcze przedłożyć, ale tyle już powiedzić może, że wszyscy jeńcy francuscy powrócą do Francji. Armia będzie mogła w większej liczbie być zgromadzona, jak początkowo preliminarja pokoje przepisywały. Tym sposobem rząd będzie w stanie zabezpieczyć Algjerj. Thiers przy tej sposobności konstataje, iż wiadomości z Algjerji są bardzo pomyślne. Spodziewa się, iż niebezpieczeństwo wkrótce zupełnie będzie usuniete.

Dufauro oświadcza, iż rząd p przytłumieniu powstania spełni swój obowiązek ukaraniem wszystkich winnych.

Mortimer Tirnau z prawicy (uherca na Thiersa. Thiers broni swego zachowania się, gani nieroztropność i przekwapianie się (w czeł?) w objawianiu monarchicznych dążności (p. r.) deputowanych prawicy, oświadcza dalej, że gotów jest podać się do dymisji, jeżeli nie otrzyma wotum ufności. Znaczać, dłużej trwające poruszenie umysłów. Po dłuższych rozprawach, dosyć burzliwych, Bethmont z lewicy proponuje motywowane przejście do porządku dziennego. W motywowaniu wyrażone jest zaufanie Zgromadzenia do naczelnika władzy wykonawczej. Zgromadzenie przyjmuje ten wniosek 495 głosami przeciw 10.

**Paryż** 11. maja. Dzisiaj znaczne walki pod Vanves, w Neuilly, pod Point du jour, pod Anteuil. Gwardja narodowa nie może się dłużej utrzymywać. Wojska wersalskie wzięły liceum (?) pod Vanves.

**Wiedeń** 12. maja. W Wydziale konstytucyjnym oświadczył dr. Zyblikiewicz co do przedłożenia rządowego, tyczącego się Galicji. Bóznj się ono znacznie od rezolucji sejmowej. Normowana tem przedłożeniem autonomia Galicji ma być dy i niedostatkii. Jeżeli przy specjalnych rozprawach nie usunieto zaraz tych błędów i niedostatków, to usunąć je będzie się Galicja starała, lecz nie na gwałtownej, przeciw konstytucji zwróconej drodze, ale na drodze umiarkowanej. Przeciwi reformie wyborczej niema nic do zarzucenia w tem przekonaniu, rozumie się samo przez się, że statuta krajowe nie będą naruszone (dass kein Eingriff in die Länderstatuten geschieht.)

**Berlin** 12. maja. Z Rouen donoszą, że do tamtejszego garnizonu niemieckiego przyszedł rozkaz zaprzestania dowo-

zów żywności, gdyż w przeciągu osmiu dni stojąca tam załoga niemiecka wymaszerać ma do Amiens. Jest to dowodem, iż Francja wypłaciła pierwszego pół miliarda kontrybucji.

**Paryż** 11. maja. Wojska wersalskie obsadziły znowu Asnieres.

**Rouen** 11. maja. Emigranci co dziś opuścili Paryż, zapowiadają, że komuna jest w rozpazaniu. Rochefort woła o meża, któryby objął mógł dyktaturę, aby ratować Komune.

**Wiedeń** 12. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej interpelowali Hanisek i koleży jego, ministra oświaty i wyznaki, dla czego rząd dotąd nie odpowiedział na interpelację Rechlbauera w sprawie przedłożenia co do uregulowania stosunku państwa do kościoła.

**Wersal** d. 12. maja. Baterje wersalskie utrzymują straszliwy ogień działow. Roboty w przepokach bardzo czynnie są prowadzone. Fort Vanves wkrótce będzie zupełnie cernowany.

**Praga** 12. maja. Telegram „Bohemii” donosi, że Komers (brat tutejszego prezydenta apelacyjnego; p. r.) mianowany został ministrem rolnictwa. Profesor Jonak zajmuje miejsce Kluna (centralisty; p. r.) w ministerstwie handlu.

Towarzystwo strzeleckie w Pilźnie obchodzio w sposób uroczysty rocznicę wygnania husytów.

Minister handlu, Schaeffle, zapowiedział, iż przybędzie do Pragi na wystawę rolniczą (na św. Jana Nepomucena; p. r.)

Dzienniki czeskie z zadowoleniem notują wczorajsze oświadczenie Hohenwarta, iż z koncesjami dla Galicji nie kończą się prace ugody.

**Florencja** 12. maja. „Nuova Italia” zapewnia, iż wkrótce przedłoży parlamentowi minister oświaty projekt do ustawy, znoszącej naukę religii w szkołach. Niezadlugo przerosi się część biur ministerstwa spraw zewnętrznch z Florencji do Rzymu.

(Od prywatnego korespondenta.)

**Wiedeń** 12. maja. W kołach parlamentarnych krąży następujące wieści co do projektowanego adresu Izby do korony: jedna część deputowanych pragnie, aby natychmiast przy rozpoczęciu dyskusji budżetowej odmówić ministerstwu budżetu, i achwalić adres do cesarza, inna zaś część deputowanych zamierza, gdyby podkomitet wydziału konstytucyjnego zwlekał z wniesieniem adresu, z własnej inicjatywy postawić w Izbie wnioszek o adres.

Na posiedzeniu klubu centrum prawicy ma dziś wnieść Petrino, aby podjęto na nowo przeszłoroczny jego wniosek o rozszerzenie swobód, mających być przyznaniem Galicji na wszystkie królestwa i kraje Przdellitawii, i zaproponuje wniesienie tego żądania w Izbie.

**Berlin** 12. maja. Posiedzenie rajchstagu: Bismark oświadcza: Gdybyśmy się byli nie porozumieli z Francją, to byłibyśmy Paryż wzięli albo za układem (Abkommen) z komuna, albo przemocą, zażądali wtedy ofignicja wojsk francuskich za Loare, a potem dopiero rokowania prowadzili dalej. Obecnie jednak finalny punkt zawarto. Pierwsze pół miliarda zapłaci rząd francuski w przeciągu dni 30 po zajęcia Paryża. Jeden miliard ma zapłacić do końca grudnia 1871. Po wypłaceniu tego miliarda obowiążani jesteśmy opuścić fortyfikacje Paryża. Czwarte pół miliarda płatne są 1. maja 1872, a reszta 3 miliardy płatne do 1. marca 1874. Dla cesarza i Zgromadzenia narodowego wyznaczony do ratyfikacji termin do 20. maja. Twierdzenia, iż Francja nie jest w stanie zapłacić tych kosztów wojunych, nie podziela francuski minister finansów.

### Kursa wiedeńskiej Gieldy

z dnia 12. maja 1871  
godzina 2 min. — popołudniu

Wiedeń. Franko-austr. 111.75	Weg. kredyt. 106.00
Anglo-austr. 240.25	Unionsbank 265.25
Ak. Karola Ludwika 262.25	Kolej eiademgor 171.25
Kolej południowa 176.30	Alfold 177.00
Kolej państwowa 223.50	Weg. Nordost 163.00
Kolej północna 224.00	Rudolfa 164.00
Weg. Ostb. 84.50	Indem. gal. 74.90
Lo sy z roku 1864 125.50	Uspokoienie: spokojne

godz. 6 minut — po południu.  
**Wiedeń.** Akcje kinocyko-olerbergskiej 96.00. Akcje kredytowe 279.90. Akcje banku angio-austr. 238.75. Bank obrotowy 164.00. Akcje Karola Ludwika 262.60. Kolej południowa 179.10. Franko-austr. 111.25. Akcje banku ludowego 63.00. Akcje banku budowniczego 79.80. Akcje banku centralnego 60.00. Kolej Elżbiety 422.00. Akcje banku związkowego 246.00. Napoleondor 9.96. Kolei Łupkow. 161.50. Uspokoienie bez ruchu.

**Berlin** Galisier 106.00. Rubele papierowe 79.00. Akcje kredytowe 151.00. Lombardy 96.00. Kolei państwowa 228.00. Kolei rumuńskie 49.00. Banknoty austriackie 81.00. Uspokoienie Przy końcu mdie.

**Wrocław.** Pszenica 93, żyto 62, owies 37.

placa żądaja	placa żądaja	placa żądaja	placa żądaja
zlr. wal. a.	zlr. wal. a.	zlr. wal. a.	zlr. wal. a.
171 75 172 00	Siedmiogrodzkiej	88 90 89 10	
164 25 164 50	Podunajowej kolei	112 25 112 50	
171 50 172 00	Państwowej kolei	159 25 159 50	
420 50 421 50	10% podat. prot. aubr.		
128 50 129 00	Czeka swobodna	95 75 96 25	
161 00 161 50	Elżbiety nowa	102 50 103 00	
216 50 217 00	10% podat. prot. w. a.)		
163 00 163 50	Elżbiety dawna	92 60 92 80	
84 50 84 75	Ferdynanda północn. m. k.	90 75 91 25	
			87 00 87 75
88 00 88 25	Papiry lozaryjskie		
88 00 88 50	Losy Zakładu kredytowego	163 75 164 25	
73 60 73 00	Radofa	15 00 15 20	
82 50 83 50	Stanisławowokie	29 25 29 50	
97 50 97 50	Kogelwey	17 00 18 00	
92 00 92 50	hr. Palfy	29 00 30 00	
106 25 106 50	hr. Salm	30 00 40 00	
86 80 87 10	hr. St. Genoi	27 00 31 00	
	ks. Windischgrätz.	19 00 20 00	
	Waldstein	18 00 20 00	
	ks. Klary	31 00 33 00	
89 00 89 20			
106 50 106 75	Dewlaj (3-miesięczne)		
104 75 105 25	Hamburg 100 mark. b.	91 90 91 90	
100 100 100 50	Paryż 100 frank.	45 10 49 15	
82 40 83 60	Londyn 10 £ sttar.	120 10 125 50	
89 00 89 50	Frankf. 100 zł. ol. w. p. N.	104 15 104 25	
91 00 92 50	Węg. 100 zł. w. a.		
97 50 97 75	1889		
126 00 126 25	1884		
600 00 600 00	podat. z r. 1864		
125 00 125 50	Listy zastawne domen.		
74 50 75 00	Oblię. indenniz. gal.		
73 50 74 00	bukow.		
248 75 249 25	Akoe bankowe.		
56 00 58 00	Anglo-austriackie		
281 00 281 90	Kredytowy zakład		
109 50 110 00	Franko-Austriackie		
100 00 101 5			

# Do wygrania zlr. 150.000 15. maja na Promesę węgierską u FRYDERYKA SCHUBUTHA

Cena promesy zlr. 3.

we Lwowie, rynek 164.

Tylko z napel.iania  
**1871.**



**WODY**  
mineralne  
ze źródeł naturalnych  
otrzymany  
**HANDEL**  
**K. Ballabana**  
we Lwowie 296 „pod  
złotym Kogutem.”

Tanie stule ceny jakoteż sumienne postępowanie zjednały temu handlowi najlepszą reputację, a mojemu staraniu jest i nadal w tym roku Szanownych gości świeża, na kilka transportów rozdzielona woda mineralna zapożyczona z Zamowienia na prowincję wykonuje natychmiast. 1916 3-10

**Dobra Koniów,**  
odległe od Nowego Miasta  
o milę, 2 od Niżankowie,  
3 od Sambora są do wy-  
dzierżawienia lub sprze-  
dania z wolnej ręki.  
Wiadomość na miejscu u  
właścicieli. 2012 1-1

**Skład kas  
ogniotrwałych**  
z amerykańskim zamkiem  
F. Wertheima i spółki  
w Wiedniu  
utrzymuje 1810 6-12  
**Arnold Werner**  
we Lwowie.

**Podziękowanie.**  
Dnia 18. lutego b. r. zmarł **ś. p. Józef Kaczkowski**, będąc ubezpieczonym w c. k. uprz. Trye-  
teńskim Towarzystwie A-  
zienda Assicuratrice, dwoma  
policiami, każdą za zlr. 1200 Policie ta-  
płatne na okaziela tydzień, przysły  
w drodze legalnej cesji w posiadanie ni-  
żej podpisanym. Wzrost wiece zabezpie-  
czone sumy wypłacone być miały.  
Lec p. Simona i p. Józefa Kaczowski  
się przekazy, które wypłatę zabezpie-  
czonych sum umożliwiły z tej przy-  
czyny, że niżej podpisani warunkom w po-  
licjach zawartym zadosyć uczynić nie  
byli w stanie.  
W tym razie dało Trye-  
teńskie Towarzystwo Azienda A-  
sicuratrice nowy dowód swo-  
jej wszechstronnej rzetelności, i  
uczyniło nam na dniu dzisiejszym  
zabezpieczone sumy cał-  
kowie wypłacić, co też niżej pod-  
pisani, spowodowało, Towarzystwu tem  
podziękowanie nasze publicznie o-  
srzadzyc.  
Lwów dnia 2. maja 1871.  
N. Joles m. p.  
1870 3-5  
M. Menkes m. p.

**Osobliwości**  
najlepszych i najszlachetniejszych perfum  
do ciastka.

**Fleur Polonaise,**  
**Forget me not,**  
**Spring Flowers,**  
**Fleur Polonaise,**  
**Mots Rose,**  
**Fleur Hongroise,**  
**Ylang Ylang,**  
**Ess-Bouquet,**  
**Forest Flowers,**  
**Jockey Club,**  
**Fleur Reseda,**  
**Violette de Mars,**

Podana z tuzozem niezłowieżnego,  
do utrzymania i wzniesienia porostu  
włos w stoik  
Kawaleczek Pomady i tuzozem nie-  
dziedzięgo. 50 ct  
Sroczek de Tharidze najlepsze mydło  
toaletowe, kawalek 80 ct.  
prawdziwe do nabycia

**Parfumerie Maczusk,**  
Wien, Kirntnerstrasse 26,  
we Lwowie u W. Bozkowskiego, handel,  
w Krakowie u P. Józefa Jahn, handel  
Pradze u W. J. Loschner,  
Peszce u Parfumerie Luell.  
Waga. Upiada się, aby przy kup-  
waniu uważać na etykiety Maczusk,  
gdzie tylko takowe są prawdziwe.

**Salon mody**  
**T. Błotnickiej**  
w Ryнку i 172  
w świeże zaopatrzone  
**STROJE**  
poleca się względem szano-  
wanych Pań. 1933 4-6

**Swieży transport chińsko-rosyjskiej herbaty. Waga wiedeńska.**

<b>Herbaty Familijnej</b> 1 ft. wagi w 3 zlr. w. a.	<b>Melange de Moskau</b> 4 zlr. w. a.	<b>Emperial żółto-kwiatowa</b> 5 zlr. w. a.	<b>Congo Cesarska</b> 2 zlr. w. a.	<b>Proszek Herbaciany</b> 1 funt. w. a. 1.20 ct.	<b>Wszystkie herbaty</b> mają tę zaletę, że ciemno naciągają i mają nadzwyczaj przyjemną woń.
--	--	--	---------------------------------------	---	--

Łaskawe rozkazy z prowincji uskuteczniłam natychmiast nie licząc za opakowanie.

**Handel Karola Ballabana we Lwowie 296 „pod złotym Kogutem.”**

**Majątek ziemski**  
w bliskosci Lwowa, obszaru przeszło 700 morgów, dobrze zagospodarowany, jest z wolnej ręki do sprzedania lub do zamiany za intratną kamienicę, we Lwowie, i za dopłat. 2013 1-6  
Blizsza wiadomość w kancelarii Adwokata Dr. Hryszkiewicza we Lwowie.

**Poszukują się**  
Brusy modrzewowe lub sosno-  
we jądre i zdrowe całkiem suche 4 i 5 cali grubości bez seków i innych błędów. 2 brusów tych mają się robić kotły robocze gorzelniane. 2016 1-3  
Dotyczące oferty uprasza się do Dyrekcji fabryki cukrowej w Tlumaczu przesyłać.

**Dwa pokoje**  
frontowe obszerne na II. piątrze z komorą na drzewo są przy placu św. Ducha 1. 43 za-  
raz do wynajęcia. Blizsza wiadomość na II. piątrze. 2020 1-3

**Hotel pod Jeleniem**  
obok gmachu jenerałnej komendy we Lwowie pod nr. 5124, położony, do którego mur graniczny tego gmachu, tytułem współwłasności należy, mający głęboką obięgę, i suche obszernie piwnice, jest z wolnej ręki do sprzedania.  
Blizsza wiadomość w kancelarii adwokata Dr. Hryszkiewicza 1993 2-6

Poszukuje się 1990 2-3  
**ekspedytora pocztowego**  
do Jaworowa — Kompetencja także osobicie lub listownie zgłosić się.

**Zęby i Szezęki**  
pod wszelkimi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do inowienia i przeżuwania, wstawia bez bólu.

**Ból zębów**  
usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje 1746 6-2

**Restitutions-Fluid**  
nerven mir selbst oder G. Ulrich Wien Judenplatz 11  
PREIS: 1/2 Kiste fl. 20, 1 Kiste fl. 10  
1/4 Kiste fl. 5  
Fräulein des Restitutions-Fluid  
Carl Simon, Thierarzt, Fluid, Gründer des Fluid-Helmschode,  
Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.

**Towary jedw. wprost z fabryki**  
Rzecz wistą korzyść  
o 15 procent następcza kupno  
**MATERIJ JEDWABNYCH**  
w c. k. uprz. krajowym  
Składzie fabrycznym  
TOWARÓW JEDWABNYCH  
„zur Stadt Lyon“  
Wien, Stadt, Tuchlauben 13,  
z tego powodu, ponieważ zysk, który musi mieć hurtowne i detailne przedsiębiorstwo, przypada bezpośrednio naszym odbiorcom, gdyż własne wyroby sprzedajemy w sukniach gotowych, licząc lokier materiji po niżej podanych cenach.

Najnowsze, najpiękniejsze w paski  
farbowane materje jedwabne od 1 zł. 20 ct. do 2 zł. 30 ct.  
Najnowsze w pięknych barwach  
gładkich, kitajki i Poul de soie „ 1 „ 75 „ „ 2 „ 50 „  
Najnowsze w pięknych barwach, 3/4  
lok. szer. Gros de failles „ 2 „ — „ 3 „ 80 „  
Najpiękniejsze barwy w ciężkim  
gatunku Grosgrain „ 3 „ 75 „ „ 4 „ — „  
Najpiękniejsze Broderie de Lyon „ 2 „ 50 „ „ 2 „ 60 „  
Prawdziwe indyjskie Foulards w  
sukniach po 13 lok. 3/4 szerok. od 15 „ — „ 38 „ — „  
Najlepsze kołdry kitajkowe „ 1 „ 60 „ „ 2 „ 60 „  
Atlas we wszystkich kolorach „ 1 „ 10 „ „ 7 „ — „  
Najtrwałsze i najlepsze czarne ki-  
tajki de Lyon, Noblese i  
Poul de soie „ 1 „ 20 „ „ 3 „ 75 „  
Ciężkie w najlepszym gatunku czar-  
ne Gros de failles i Grosgrains „ 1 „ 80 „ „ 5 „ — „  
Prawdziwe angielskie paten. aksa-  
mity wełniane „ od — „ 90 „ „ 3 „ — „  
Prawdziwe czarne aksamity jedw. „ 2 „ 50 „ „ 12 „ — „

Wzory naszych materij udziela się na za-  
żądanie najchętniej.  
Zamówienia ze wszystkich stron kraju i zagra-  
nicy, wysyłają się koleją żelazną, parowcem i za pobraniem po-  
cztowem ściśle podług wzorów. 1774 8-12

**Towary jedw. wprost z fabryki**

**KARLSBAD.**  
KARLSBAD należy do rzędu alkaaliczno-stonych źródeł mineralnych i jest pie wszym reprezentantem tychże. Karlsbadzkiemu źródłom należy pierwszeństwo przed wszystkimi in-  
nymi, naturalnymi wodami mineralnymi, z to dla nadzwyczajnej w najrozmaitszych wypad-  
kach doświadczonej skut. zności.  
Polecieć należy także szczególnie w słabościach żołądka, kłósk, wtroby, śledziony, nerek, organów moczowych, protasty, słabości cukrowej, w katarach macicy tudzież podagrze.  
Rozsyanła wodę karlsbadzką używa się w ten sam sposób w domu, jak u źródła samego. Zwykła doza jest co dzień z rana po jednej flaszce wody mineralnej, którą pija się co 20 minut zimną lub orznaną mianowicie przechadzając się na powietrzu lub też w domu a gdy potrzeba wymaga także i w łożku. Chcąc skutek silniejszy osiągnąć, po-  
treba domieszać do wody karlsbadzkiej kawową tyżczkę soli sprudlowej.  
Karlsbadzkie źródła, zimno używane, nierównie przedziej i skutoczniej działają jak orzgowane, użycie przeto wód karlsbadzkich w zimnym stanie polecić należy szczególnie w poprzędzającej kuracji, którą używają ludzie krwiści lub taey, którzy cierpią na upo-  
czywą chroniczną obstrukcję.  
Napełnianiu i przesyłce ód ineralny h, Soli sprudlowej, Mydła sprudlo-  
wego i pi-rzeczkoż sprudlowych uskutecznia tylko

**Henryk Mattoni**  
dyrektor rozsyłki źródłowej.  
Naturalne wody powyższe i wymienione artykuły karlsbadzkie poleca jako z **największego** napełniania  
**J. F. Kleina W. & Bissler**  
1997 1-6  
rynek we Lwowie.

**JAKOB KRONFELD,**  
Jubiler i złotnik oraz i taksator  
przy Filii c. k. up Banku dla obrotu ogólnego we Lwowie,  
poleca względem Szanownej Publiczności,  
przy ulicy Pójeżwickiej pod l. 172<sup>1/4</sup> naprzeciw domu Karnickich,  
swoją skład najmodniejszych towarów złotych i kosztowności,  
tak własnego wyrobu, jak i z pierwszych fabryk zagranicznych,  
po cenach najumiarkowańszych.  
Więki wybór koralu w najlepszym gatunku tak w sznurkach jak i w garni-  
tarach. Każdego rodzaju kosztowności i kamienie zakupuje po najniższych cenach  
możliwych, a wszelkie zamówienia i naprawy uskutecznia szybko i tanio.  
Piękny i wielki wybór mezbek i damskich łańcuszków cechowanych z 14tu  
karatowego złota, po najumiarkowańszych cenach. 1947 2-12

**Konkurs.**  
Przy Wydziale powiatowym w Jasle jest do obsadzenia posada kondu-  
ktora drogowego z placą ro-  
czną 400 zlr. w. a. i 200 zł. nako-  
szta podróży. Kandydaci podania zapo-  
patrzono w świadectwa z wiadomości  
technicznych, nadsyłać mogą Wydziałowi  
do dnia 30 maja 1871. 1972 3-3  
Z Rady Wydziału powiatowego.  
Jasło dnia 6. maja 1871.

**Ekonom 2 4**  
praktyczny w sile wieku znajduje umieszcze-  
nie przy gospodarstwie w Sławentylic.

**MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE**  
Wyszogólniona medalem  
nagrody na parzyckiej wystawie  
swiata w r. 1856.



**Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu.**

Proszę zwrócić uwagę! Każde pudełko przesunięte wyrabianych proszków Seidlitzkich i każdy proszek jedną dozę zawierający dla rozróż-  
nienia od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją marką ochrony.  
Cena jednego oryginalnego pudełka 1 zlr. wraz z opisem w różnych językach.  
Te proszki z powodu wyrobionej swej skutoczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemu pierwsze miejsce, co  
stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrijskiego nadesłane poswiadczenia i dziękczynienia. Szezególnie z pomyślnym rezultatem  
dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zakłania ciała, niestrawności i zgazy, dalej w kurczach, cierpienia nerek, nerwowym  
bólou głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, hypochondrji, skłonności do wyniotów i t. p.

**Skład tego proszku utrzymują:**  
we LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruokera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królkowski.  
w Dobronilu A. Grotowski, ap. w Krakowie Józef Trauczynski, w Stanisławowie Stecher-Sebanitz  
w Drohobyczu Kleczowski, w Lwowowie Ant. Müller, ap. „ Strjja K. Krzyżanowski,  
w Glinianach Helm. apt. „ Nowej Szczy Kosterkiewi- „ Szczywie E. Botczat,  
w Brzeżanach Zimkowski, w Husiatynie A. Sadtberger, czowa wdowa „ Turnopolu A. Moczawcz.  
w Brodach Ed. Lisika ap. „ Jaworowie L. Lachowicz, ap. „ Nowym Targu C. Laur, C. Buchelt,  
„ E. Grönnspann, ap. „ Kaluszu Buchalski, „ Podjrzju S. Schletinger, „ Tarnowie W. T. A. Wielogórski  
„ M. S. Francos, „ Raczynski, „ Pzemyslu Gaidetschka, „ Zaleszczykach J. Kodreński,  
„ Chodorowie Z. J. Krycki, „ Kołomyj Daw. Kramer, „ Rzeszowie K. Schaitter i sp., „ Zbarażu N. Süssermann,  
„ Czerniowcach St. Agopowicz, „ Krakowie dr. Sawiczewski ap., „ Sanborze Kriegseisen, „ Zoczowie O. Padenhecht,  
„ Brzozowski, „ M. Jawornicki, „ Skolem W. Liebesmann, „ Bótkowi Jul. Nihilik  
„ Czerniowcach Ig. Schmirch, „ Józef Jahn,  
Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

**prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,**  
najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego w Bergen w Norwegji.  
Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabościach pierwszych i płucowych, w szkołba-  
tach i słabościach Rachitis. Leczy najstarsze cierpienia podagrzy i reumatyczne, również jak i chronicznie wyrazaty skóry.  
Objet ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domie-  
szek znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała.  
Każda flaszka, dla rozniocy od innych gatunków tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem  
1640 4-7  
Cena butelki 1 zlr. w. a. wraz z instrukcją używania.  
**A. Moll,** aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

**Powszechny Bank depozytowy.**

Przy odbytej na dniu 4. b. m. subskrypcji na 10.000 akcji powsze-  
chnego Banku depozytowego, **subskrybowano 293.524 sztuk.**  
Repartycja jest następująca:  
**Subskrybenci 1 akcji otrzymają 1/10 akcji**

2-5	1/10
6-100	1/10
101- i wyżej	1/10

**kwoty, przyczem się zauważa, że przy rozkładzie ułamki poniżej 1/10 akcji liczone będą za jedną dziesiątą.**  
Po repartycji przypadające akcje mogą być odebrane od 9. b. m. w Wiedniu w Wiener Wechselstubengesellschaft, Graben Nr. 8 codziennie od 9. do 12. godziny przed południem za zwrotem kwitu i za złożeniem 5% odsetków począwszy od 1. maja według dopełnionych warunków subskrypcji.  
Wiedeń dnia 8. maja 1871.  
Wiener Wechselstuben-Gesellschaft.  
2018 1-1